

Gabriela Sznajder

Terroryzm i fundamentalizm islamski. Piętno współczesnego świata?

„Terroryzm... stał się – obok globalizacji – największym zagrożeniem demokracji u progu XXI wieku.”

B. Tibi

Terroryzm - próba definicji

Terroryzm. Jakże mocno w ostatnich latach pojęcie to zakorzeniło się w mediach, życiu politycznym wielu państw i narodów, a nawet w codziennej egzystencji nie tylko pojedynczych osób, lecz i całych społeczności. Określenie to jest jednak często nadużywane, zwłaszcza w środkach masowego przekazu, obrazuje tak różnorodne zjawiska i wydarzenia, iż przeciętny odbiorca informacji ma wrażenie, iż przyszło mu żyć w świecie pełnym przemocy, strachu i ciągłego zagrożenia. Czym zatem jest terroryzm? Niezmiernie trudno podać jednoznaczną, uniwersalną definicję. Taki stan związany jest z różnorodnością zastosowania tego pojęcia – wynika to pośrednio z faktu, iż niektóre działania uznane przez jedną stronę za akt terrorystyczny, dla drugiej mogą być zwykłymi działaniami partyzanckimi. Należy ponadto zwrócić uwagę, iż każde działanie jednostek bądź grup sprzeciwiających się danemu porządkowi politycznemu, społecznemu lub prawnemu jest (lub było w przeszłości) uznawane za bandytyzm równoznaczny w tym przypadku z terroryzmem¹.

Termin „terroryzm” pochodzi z języka łacińskiego i oznacza strach, przerażenie, straszną wiadomość; łaciński czasownik „terrere” tłumaczy się jako przestraszać,

¹ Zwraca na to uwagę B. Hoffman (*Oblicza Terroryzmu*. Warszawa 1999, s. 13-26).

przerażać, zastraszać. Do nowoczesnego słownictwa zachodniego słowo „terror” weszło dopiero w XIV wieku, za pośrednictwem języka francuskiego i oznaczało zastraszanie tego, kogo uznawano za przeciwnika.

Różne definicje terroryzmu podają autorzy encyklopedii oraz słowników pojęć i terminów, jeszcze inne wysuwają rządy poszczególnych państw, organizacje, agencje czy też jednostki zajmujące się jego zwalczaniem i zapobieganiem. Większość owych definicji posiada wspólne elementy, lecz niełatwo jest znaleźć w nich wspólne cechy, charakteryzujące istotę tego zjawiska. Niektórzy encyklopedyści uważają, iż obecnie funkcjonuje ponad 200 definicji terroryzmu².

Opisowa definicja zamieszczona w *Nowej encyklopedii powszechnej PWN* podaje taką interpretację terroryzmu:

Terroryzm (łac.), różnie umotywowane ideologicznie, planowane i zorganizowane działania pojedynczych osób lub grup skutkujące naruszeniem istniejącego porządku prawnego, podjęte w celu wymuszenia od władz, państw i społeczeństw określonych zachowań i świadczeń, często naruszające dobra osób postronnych; działania te są realizowane z całą bezwzględnością za pomocą różnych środków (naciski psychologiczne, przemoc fizyczna, użycie broni i ładunków wybuchowych) w warunkach specjalnie nadanego im rozgłosu i celowo wytworzonego w społeczeństwie lęku.³

Więcej informacji można znaleźć w opracowaniach i publikacjach o samym terroryzmie. Za „terroryzm polityczny” uważa się: „(...) próbę użycia pozanormalnych form politycznej przemocy (...) dla uzyskania politycznych celów...”⁴. Wielokrotnie spotkać można określenie, iż terroryzm jest działaniem, w którym celowe i zamierzone jest wywołanie strachu i zagrożenia jak największej liczby osób. Tak m.in. interpretuje to zjawisko Piotr Piątkowski:

² J. Kaczmarek, *Problemy współczesnego świata. Terroryzm i konflikty zbrojne a fundamentalizm islamski*. Wrocław 1999, s. 20.

³ *Nowa encyklopedia powszechna PWN*. T. 6. Warszawa 1997, s. 370.

⁴ K. Karolczak, *Encyklopedia terroryzmu*. Warszawa 1995, s. 9.

terroryzm jest zaplanowaną formą użycia przemocy lub groźbą użycia przemocy wywołującą strach wśród ludności cywilnej, która ma na celu wymuszenie lub zastraszenie rządów, społeczeństwa lub jednostek dla osiągnięcia określonych celów.⁵

Amerykańskie Siły Zbrojne oraz Departament Obrony USA posługują się poniższą definicją: „(...) skalkulowane użycie przemocy lub groźba użycia przemocy; czego celem jest wymuszenie lub zastraszenie rządów lub społeczeństw dla osiągnięcia celów politycznych, religijnych lub ideologicznych...” Inne amerykańskie agencje rządowe (m.in. Federalne Biuro Śledcze - FBI) ma bardzo podobne zdanie, terroryzm określa jako: „(...) bezprawne użycie siły lub przemocy wobec osób lub mienia, aby zastraszyć lub wyrzucić przymus na rząd, ludność cywilną lub części wyżej wymienionych, co zmierza do promocji celów politycznych lub społecznych”⁶.

Nie wydaje się możliwe sformułowanie jednej, uniwersalnej definicji tego zjawiska, możliwe jest jednak wyodrębnienie określonych cech, które je charakteryzują. Najczęściej prezentowanymi cechami aktów terroryzmu jest użycie siły, przemocy (83,5% częstotliwości występowania w definicjach), strachu i groźby (odpowiednio 51% i 47%) a także wymuszanie uległości i zniewolenie (28%)⁷.

Rozwój wydarzeń pod koniec XX wieku dodatkowo pogłębił terminologiczne zamieszanie wokół tego zjawiska. Pojawiły się także nowe cele, w imię których popełniane są akty terroru (np. dla osiągnięcia celów ekologicznych⁸, w imię sprzeciwu wobec wykonywania aborcji, w obronie zwierząt⁹). Zaczęły pojawiać się pojęcia typu: narkoterroryzm, terroryzm kryminalny, cyberterroryzm, terroryzm w formie współczesnego piractwa morskiego, terroryzm nowoczesny (sieciowy) czy też internetowy¹⁰. Analizując jednak wiele zjawisk noszących znamiona aktów terrorystycznych, można wysunąć kilka wniosków i refleksji.

⁵ P. Piątkowski, *Terroryzm: nowe wyzwanie dla bezpieczeństwa*. Warszawa 1996, s. 6.

⁶ D. Duda, *Terroryzm islamski*. Wrocław 2003, s. 11-12.

⁷ *Ibidem*, s. 13.

⁸ J. Tomaszewicz, *Przemoc w ruchu ekologicznym: od obywatelskiego nieposłuszeństwa do terroryzmu – przypadek Earth Liberation Front (Frontu Wyzwolenia Ziemi)*. W: *Terroryzm. Anatomia zjawiska*. Redakcja K. Riedel, Warszawa 2006, s. 166-197.

⁹ E. Połuszná, *Ekstremizm w obronie praw zwierząt – źródła inspiracji*. *Ibidem*, s. 146-165.

¹⁰ T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*. Warszawa 2008, s. 18, 33.

1. organizacje terrorystyczne są ściśle zamkniętymi grupami, w maksymalny sposób chroniącymi swych członków i struktury przed oficjalnymi instytucjami rządowymi, policyjnymi i wojskowymi; bezpośredni kontakt z czynnymi członkami organizacji terrorystycznymi jest *de facto* niemożliwy;
2. szukając odpowiedzi na pytanie, dlaczego ludzie stają się terrorystami, najczęściej możemy znaleźć odpowiedzi w teoriach psychologiczno-socjologicznych: u źródeł leżą urazy i krzywdy doznane w okresie dzieciństwa, a sięgnięcie po metody terrorystyczne jest aktem odwetu; poszukiwanie własnego miejsca w społeczeństwie (nawet jeśli brzmi to paradoksalnie, gdyż przecież żadne społeczeństwo nie identyfikuje się z terrorystami), załamanie się systemu wartości czy też demoralizacja społeczeństwa. Politolodzy fakt ten tłumaczą chęcią zmiany istniejącej sytuacji, która staje się obiektywnie i/lub subiektywnie nie do zniesienia, a użycie metod walki jest jedyną możliwą drogą osiągnięcia wyznaczonego celu;
3. we współczesnym terroryzmie radykalizm celów jest najczęściej połączony z radykalizmem form i metod walki;
4. wszyscy nie zgadzający się z metodami i działalnością danej organizacji terrorystycznej są jej wrogami (w myśl zasady „kto nie jest z nami, ten jest przeciwko nam”);
5. przekonanie o posiadaniu tak dużego zakresu władzy oraz wpływu na społeczeństwa, rządy i oficjalne organizacje, iż można kreować określoną sytuację polityczną i/lub gospodarczą oraz narzucać, wymuszać pewne zmiany;
6. fanatyzm członków organizacji terrorystycznych. Są to osoby całkowicie przekonane o słuszności sprawy, za którą walczą, w imię której są gotowe poświęcić zdrowie, a nawet życie. Mylnie jest jednak uważanie terrorystów za psychopatów; wybór terroryzmu jako metody działania nie jest wyborem osoby o zachwianej psychice. Przeciwnie, przywódcy ugrupowań poszukują „ludzi z wysoką motywacją, zdyscyplinowanych i zdolnych do dawania rękojmi zaufania oraz umiejętnością koncentrowania się na zadaniu w obliczu stresu”. Nie są to zatem cechy psychopaty.
7. medialność terroryzmu. Współczesny akt terrorystyczny nastawiony jest na rozgłos, spektakularność, wręcz reklamowy charakter przemocy oraz wytworzenie u

odbiorcy (opinii publicznej) strachu i szoku¹¹. Media, dzięki swemu międzynarodowemu zasięgowi, a także potrzebie informacji spektakularnych, dramatycznych i sensacyjnych, stały się dla terrorystów najlepszym nośnikiem przekazu. Niezależnie od tego, czy dana sytuacja została rozwiązana po myśli terrorystów, w większości przypadków przekaz osiąga swój cel przez nagłośniecie danej kwestii¹². Dzięki mediom światowa opinia publiczna może śledzić już nie tylko skutki, lecz sam przebieg aktu terrorystycznego, odbiorca przeżywa go „na żywo” (np. zamachy na World Trade Center i Pentagon w 2001 r., śmierć dzieci w Biestanie w 2004r.) Niesie to za sobą określone skutki – zwiększa się znaczenie poszczególnych aktów i zamachów (przypisuje się im większe znaczenie niż mają w rzeczywistości, zwiększa się społeczne przyzwyczajenie i powszechność tego zjawiska, co z kolei wymusza na terrorystach poszukiwania nowych, jeszcze bardziej spektakularnych, dramatycznych i brutalnych form działania). Terroryci zdobyli ponadto nowe narzędzie walki o medialność – Internet. Pod wieloma względami sieć staje się bardziej efektywnym i atrakcyjnym nośnikiem przekazu, niż tradycyjna prasa czy telewizja¹³.

8. fundamentalizm religijny jest kolejną cechą współczesnego terroryzmu, w szczególności utożsamiany jest z terroryzmem islamskim. Taki fundamentalizm zawiera w sobie najczęściej idee totalitarne. Motywacja religijna nie pozostawia miejsca na jakiegokolwiek wątpliwości co do słuszności głoszonej sprawy, nabiera ona charakteru transcendentnego, świętego, prawdy objawionej. Konsekwencją takiego rozumowania staje się w konsekwencji usprawiedliwienie świętością sprawy wszystkich form i metod walki. Nowi terroryci nie walczą już wyłącznie o cele polityczne, nie poświęcają się wyłącznie walce o Irak, Afganistan czy Palestynę.

¹¹ „Terroryzm jest teatrem (...) jest przeznaczony dla tych, którzy patrzą (...) akty terrorystyczne są często starannie wyliczone i zaplanowane tak, by przyciągnąć uwagę międzynarodowych mediów elektronicznych i prasy”. *Ibidem*, s. 27.

¹² Dobrym przykładem jest konflikt bliskowschodni i los Palestyńczyków, o których przez dziesięciolecia niewiele wiedziano. Ugrupowania palestyńskie osiągnęły swój cel, realizując szereg spektakularnych aktów terrorystycznych poczynając od 1968 roku: głównie porwania samolotów izraelskich oraz akcja w trakcie trwania olimpiady w Monachium w 1972 roku. „Urowadzenie dużego samolotu odnosi propagandowo, medialnie większy skutek, niż zabicie w bitwie stu Izraelczyków. Przez dziesięciolecia opinia światowa nie była ani za Palestyńczykami, ani przeciwko nim. Po prostu nas ignorowała. Teraz przynajmniej świat o nas mówi”. J. Gotowała, *Niepokój w powietrzu – nowe oblicze terroryzmu. W: Terroryzm. Globalne wyzwanie*. Redakcja K. Kowalczyk, W. Wróblewski. Toruń 2006, s. 117.

¹³ T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, s. 26-32.

Odrzucając nacjonalizm, pragną zburzyć istniejący porządek świata i stworzyć globalną wspólnotę wiernych.

9. terroryzm wyszedł poza granice regionalizmu, do czasów Al-Kaidy nosił charakter zagrożenia lokalnego. Obecnie jest zjawiskiem o zasięgu globalnym.

Fundamentalizm islamski – przemoc w imię Allaha

Czym jest fundamentalizm islamski? Jakimi cechami charakteryzuje się to zjawisko? Dlaczego jest ono utożsamiane z międzynarodowym terroryzmem? Czy rzeczywiście islamscy terroryści są „bojownikami Allaha”? Te i wiele podobnych pytań można zadać w odniesieniu do jednego z najbardziej dramatycznych zjawisk, jakie pojawiło się i na dobre już zadomowiło w realiach politycznych współczesnego świata. Warto przybliżyć jego korzenie, kolejne etapy rozwoju i cechy charakterystyczne, by móc lepiej zrozumieć nie tylko jego istotę, lecz także jego uczestników. (Ze względu na ograniczony zakres tego artykułu omówione zostaną tylko niektóre aspekty tego zjawiska).

Mimo iż słowo „fundamentalizm” przeciętnemu człowiekowi nierozzerwalnie kojarzy się z kulturą i językiem arabskim, zadziwić może fakt, iż pierwotnie ono w nim nie występowało. Jest stosunkowo „młodym” pojęciem, które zostało zaczerpnięte z języków europejskich¹⁴. *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN* tak wyjaśnia to zjawisko:

Fundamentalizm (łac.) – ogólna nazwa ruchów religijnych uznających nadrzędną wartość tradycji religijnych i niechęć do wszelkich zmian odczuwanych jako naruszenie tożsamości wyznaniowej, (...) nastawiony negatywnie do tendencji modernistycznych (...); w islamie w XX wieku (zwany także islamizmem, lub integryzmem islamskim) określa się tradycjonalizm muzułmański, który przeciwstawia się tendencjom reformatorskim w islamie; głównym dążeniem

¹⁴ Słowo „fundamentalizm” występuje prawie we wszystkich językach europejskich. W języku francuskim na określenie tego zjawiska używa się innych terminów: „integryzm” i „islamizm”. Fundamentalizm tłumaczony jest w nim jako powrót do treści zawartych w Koranie, integryzm oznacza odrzucenie wszelkich innowacji i zmian, jakie w islamie się pojawiły, natomiast islamizm interpretuje się jako proces dążenia do rozwiązywania w współczesnym świecie problemów społecznych za pomocą religii. Por. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*. T. II. Warszawa 1997, s. 126.

muzułmańskich ruchów fundamentalistycznych (np. sunnizm, szyizm, wahhabizm, Stowarzyszenie Braci Muzułmańskich) jest oparcie państwa na prawie islamu.¹⁵

Faktyczny brak tego słowa w języku arabskim wskazuje na pewien problem z jego interpretacją przez Arabów. Dla nich oznaczał dyskusje na temat „czystości” religii, wierności tradycji, powrotu do źródeł wiary i zasad pierwotnego islamu. Ów „powrót do źródeł” był jednak oparty z konieczności na interpretacji – nieraz bardzo dowolnej – głównie Koranu i hadisów¹⁶, co z kolei prowadziło do sporów teologicznych pomiędzy interpretatorami, gdyż każdy uważał, iż jego przekład jest najwierniejszy tradycji. Jednym z teologów, dla których powrót do przeszłości stanowił wartość podstawową, był hanbalicki teolog i prawnik – Ibn Tajmijja¹⁷. Jego nauki i teksty odegrały istotną rolę w kształtowaniu poglądów wyznawców fundamentalizmu. Oprócz powrotu do źródeł i dbałości o pierwotną „czystość” doktrynalną islamu, udowadniał konieczność walki o religię. Stał się głównym ideologiem „świętej wojny” – dżihadu¹⁸. Cytowane przez niego i odpowiednio w duchu dżihadu interpretowane wersy Koranu oraz hadisy należą do kanonu, którym posługują się współcześni muzulmańscy bojownicy Allaha. Glorifykował świętą wojnę, uważał, że jest lepszym uczynkiem niż post, modlitwa i jałmużna w ramadanie.

Ideologie współczesnego muzulmańskiego fundamentalizmu charakteryzuje:

- powrót do źródeł (należy odrzucić reformy i wrócić do pierwotnego kształtu religii),
- duma z przeszłości i apoteoza dawnych wartości, przywoływania momentów

¹⁵ J. Kaczmarek, *Problemy współczesnego świata*, s. 64.

¹⁶ Hadisy – opowieść przytaczająca wypowiedź proroka Mahometa, jego czyn lub milczącą aprobatę.

¹⁷ W swoich pismach krytykował upadek prawa i teologii islamu za panowania Mongołów i Mameluków. Wzywał do powrotu do tradycyjnego islamu z czasów Proroka i pierwszych kalifów. Za źródło postępowania uważał jedynie Koran i hadisy, filozofów arabskich i uczonych traktował jak heretyków. Por. E. Wnuk-Lisowska, *Fundamentalizm i dżihad. Groźna twarz islamu? W: Religie a wojna i terroryzm*. Pod red. J. Drabiny. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Studia Religioznawcze”. Z. 36. Kraków 2003, s. 113-114.

¹⁸ Słowo „dżihad” a raczej czasownik „dżihadować” oznacza „robić wysiłek” przede wszystkim w odniesieniu do wysiłku rozumowego. Początkowo nie był utożsamiany z działaniami zbrojnymi. Rozumiano przez niego walkę z sobą samym i dokładanie starań, w jakiegokolwiek dziedzinie. Wraz z nastaniem islamu pod tym pojęciem rozumiano nakłanianie do przyjęcia religii Proroka tych, którzy nie wierzyli w religie objawione. Dżihad odnosił się więc początkowo tylko do „pogańskich” Arabów, nie zaś do chrześcijan i Żydów, którzy mieli swoje religie objawione. Od dżihadu odróżniano walkę zbrojną na rzecz religii. W późniejszym czasie oba te terminy zlały się i dżihadem nazywano walkę na rzecz islamu, w tym walkę z „niewiernymi”, którymi zaczęto od czasów krucjat określać także chrześcijan.

- chwały, mocnych kart historii,
- upolitycznienie religii (o co w islamie nie jest trudno, bo to jest religia państwa i prawa),
 - nastawienie przeciw cywilizacji Zachodu, której synonimem jest przede wszystkim Ameryka i jej bliskowschodni sojusznik, Izrael¹⁹.

Wiek XX był okresem intensywnego organizowania się islamskiego fundamentalizmu. Już w latach dwudziestych powstały pierwsze ugrupowania fundamentalne o charakterze partii politycznych, oparte na prawie islamu²⁰. Niejednokrotnie arabscy moderniści, prowadząc swe państwa ku rozwojowi, wzorowali się na kulturze i społeczeństwach państw zachodnich. Poprzez rozwój szkolnictwa podstawowego i średniego rosła kadra rodzimych fachowców, co z kolei potęgowało procesy modernizacyjne. Zmiany te (w szczególności miały one miejsce w Turcji i Egipcie) wprowadzane były odgórnie przez władze państwowe, niejednokrotnie pod naciskiem państw zachodnich. Modernizacja zrodziła jednak kryzys kulturowy w społeczeństwach muzułmańskich, zachwiała przyjętymi od wieków zasadami, obyczajami i wzorcami zachowań. Kłóciła się z opartymi głęboko na religii islamskiej tradycjami, zmusiła niejako muzułmanów do życia pomiędzy dwoma moralnościami: tradycyjną i nowoczesną; szok spowodowany tymi zmianami był związany z przekonaniem, iż znieważono i odrzucono odwieczną kulturę islamu²¹.

Jednakże wraz ze zmianami ekonomicznymi (np. bogacenie się niektórych państw i regionów arabskich w oparciu o eksploatację najcenniejszego surowca naturalnego Bliskiego Wschodu – ropy naftowej) i społecznymi, wzrastała też pewność siebie islamskich społeczności i przekonanie o wyższości własnej kultury, która zyskała na atrakcyjności. Państwa muzułmańskie, które w tym czasie poszukiwały własnych dróg rozwoju, sprzeciwiały się politycznej, gospodarczej i ideologicznej ekspansji Zachodu. Nie ulegały masowej westernizacji, przeciwnie – im mocniej przeciwstawiały

¹⁹ E. Wnuk-Lisowska, *Fundamentalizm i dzihad*, s. 115-116.

²⁰ Jednym z pierwszych ugrupowań było założone w Egipcie Stowarzyszenie Braci Muzułmanów, którego popularność wzrosła zwłaszcza po okresie II wojny światowej. Stowarzyszenie, jego program oraz metody działania stały się wówczas bardzo popularne wśród niemal wszystkich krajów muzułmańskich. *Ibidem*, s. 116.

²¹ D. Duda, *Terroryzm islamski*, s. 73-74.

się wszechobecnym wpływom zachodnim, tym mocniej podkreślały także wartości własnej kultury. Przyczyn owego „kulturowego” zacietrzewienia należy szukać nie tylko w charakterze narodowym społeczeństw arabskich, lecz także (czy nie przede wszystkim?) w nienajlepiej postrzeganej spuściznie po wzajemnych kontaktach świata islamu z Zachodem w XIX i XX wieku. Kraje zachodnie wraz z rozwojem swej politycznej, militarnej i gospodarczej przewagi nabywały coraz większej arogancji, pewności siebie i przeświadczenia o wyższości swej kultury²². Muzułmanie wytykali Zachodowi przede wszystkim grzech kolonializmu, lecz także nie omieszkali wskazać na agresywną politykę zarówno w sferze ideologii i polityki, jak również na polu gospodarczym, kulturowym i światopoglądowym. Dlatego po likwidacji systemu kolonialnego, świat islamu zapragnął nie tylko „zaleczyć” rany zadane przez kolonistów, lecz także rozpoczął walkę o czystość kulturową i religijną społeczności muzułmańskich (wybuch arabskiego nacjonalizmu często określany jest mianem „początku nowej ery islamu”²³). Wyznaczono sobie za cel przywrócenie jedności świata islamskiego, by w konsekwencji zrealizować najważniejsze zadanie, jakim jest zbudowanie globalnego „Państwa Boga”. W ten sposób doszło także do połączenia dwóch istotnych elementów, jakim jest fundamentalizm (jako ideologia polityczna) i religia, które utworzyły fundamentalizm religijny (islamski). Stawia on sobie za cel odrzucenie wszelkich narosłych w wierze zjawisk, które nie występowały w nim pierwotnie. Głoszono hasła powrotu do czystego kształtu religii, do korzystania z wartości przodków. Tylko taki charakter islamu jest – według fundamentalistów – doskonały. Traktowanie islamu jako religii wszechobecnej, obejmującej wszystkie aspekty życia muzułmańskiego, prowadzi do integryzmu i totalitaryzmu religijnego. Chodzi przede wszystkim o realny wpływ religii na społeczeństwo i politykę.

Upolitycznienie religii związane jest z dążeniem do ustanowienia „władzy Boga”, która powinna zastąpić współczesny cywilny porządek. Fundamentalisci za cel nadrzędny stawiają sobie zbudowanie muzułmańskiego państwa światowego, w

²² „(...) cały Zachód – przynajmniej w XIX i XX wieku – bezkrytycznie przyjmował założenie, że Orient i wszystko, co orientalne, jeśli nawet nie jawnie gorsze od tego, co zachodnie, wymaga diagnozy i korekty ze strony zachodu. Na orient patrzono przez pryzmat klasy szkolnej, sądu kryminalnego, więzienia, ilustrowanego podręcznika.” E. Wnuk-Lisowska, *Fundamentalizm i dżihad*, s. 117.

²³ J. Kaczmarek, *Bezpieczny świat. Utopia czy realna szansa?* Wrocław 2003, s. 85.

którym jedynym prawem będzie muzułmańskie prawo religijne. Muzułmanie są przekonani, że ich religia jest uniwersalna i powinni ją wyznawać wszyscy ludzie. Obejmuje ona nie tylko życie społeczne lecz także i stosunki międzynarodowe.

Bunt fundamentalistów skierowany jest zarówno przeciw własnemu państwu, jak i przeciwko globalnemu porządkowi. Odrzucają oni nie tylko wartości świeckie, ale również ogólnoświatową, ponad kulturową moralność, dążąc do odrodzenia swoich lokalnych kultur, zamkniętych w ramach regionalnych cywilizacji oraz mobilizując ludzi do buntu przeciwko wprowadzonym zachodnim zasadom porządku, takim jak prawa człowieka czy też demokracja²⁴. Fundamentalisci wyraźnie rozróżniają swoją własną grupę „nas” jako „wierzących” od grup innych – według nich – „niewierzących”, których uznają za nieprzyjaciół.

Zjawisko polityzacji islamu prowadzi do wojny cywilizacji zachodniej i islamskiej, wojny światopoglądów, w której bronią będzie sama świadomość cywilizacyjna. Niektórzy autorzy i eksperci tematu uważają, iż nadszedł czas „nowej zimnej wojny o charakterze globalnym”. Warto również zaznaczyć, iż fundamentalizm nie jest wyłącznie konfliktem pomiędzy religiami, lecz sporem między różnymi koncepcjami państwa i ładu społecznego. Zachód w trakcie swego rozwoju nauczył się, jak rozróżniać politykę od religii, natomiast w cywilizacji islamu nadal nie ma tego rozróżnienia²⁵.

Fundamentalistyczne ruchy działające w świecie islamu uznają konfrontację świata wartości zachodnich i muzułmańskich za swój nadrzędny obowiązek religijny („*faridę*”), utożsamiany współcześnie ze „świętą wojną”²⁶ - *dżihadem*. Koran, oprócz wielu innych obowiązków, nakazuje wiernym, by walczyli „na ścieżce Boga”. „Ci którzy

²⁴ J. Kaczmarek, *Problemy współczesnego świata*, s. 66-68. Paradoksem w zachowaniu fundamentalistów jest jednoczesne przeciwstawianie się współczesnej cywilizacji i korzystanie z jej instrumentów, np. technicznych i naukowych osiągnięć. Wprost przeciwnie – pragną je lepiej poznać, by jak najlepiej wykorzystywać je w walce z przeciwnikami.

²⁵ *Ibidem*, s. 83.

²⁶ Historia nowoczesnej „świętej wojny” związana jest z powstaniem państwa Izrael i ogłoszeniem przez państwa arabskie idei walki z jego istnieniem na „odwiecznej” ziemi arabskiej – w Palestynie. Elementami tej walki były m.in. wojna Yom Kippur w 1973 roku, rewolucja islamska ajatollaha Chomeiniego w Iranie w 1979 roku, inwazja Izraela na Liban w 1982 roku, poparcie świata muzułmańskiego dla walczących z Rosjanami mudżahedinów w trakcie wojny radziecko-afgańskiej 1979-1989. Nie należy również zapominać o powstaniach palestyńskich na terenach okupowanych przez Izrael („*intifada*”) w 1988 roku oraz powstaniem i działalnością palestyńskich ugrupowań terrorystycznych (Hamas, Dżihad, Hezbollah).

polegli w świętej wojnie, nie umierają, lecz żyją w obliczu swego Pana, ich potrzeby są zaspokojone, cieszą się obfitością dóbr, które im dał Bóg”²⁷. Terrorysty islamscy widzą świat jako stworzony i rządzony przez siły nadprzyrodzone, których człowiek nigdy nie będzie mógł zrozumieć. Obowiązkiem dobrego i gorliwego muzułmanina - sojusznika i sprzymierzeńca Boga, jest walka wszystkimi możliwymi środkami metodami dla zapewnienia zwycięstwa Allaha, „zwycięstwa dobra na ziemi”. Terrorysty wierzą, iż ich działalność ma poparcie Boga i że jest przez niego kierowana i inspirowana. Ich podstawowym celem jest zaprowadzenie islamskiego porządku w świecie, a narzędziem tego procesu ma być krucjata skierowana przeciwko „niewiernym”. Zgodnie z prawem islamskim - w sytuacji, gdy ziemia zostanie zajęta przez wroga muzułmanom siły, wszyscy wyznawcy islamu są zobowiązani do walki, dopóki własność narodu islamskiego nie zostanie odzyskana. Ginąc w walce, terrorysta spełnia swój religijny obowiązek, wierząc głęboko, iż nagrodą za poświęcenie i śmierć będzie wejście do raju. Składają siebie w najwyższej ofierze, oczekując w zamian rajskiego żywota, pełnego wszelakiego dobra i rozkoszy, a co najważniejsze – męczennikom za wiarę dane będzie ujrzeć oblicze Allaha i spotkać się ze swoimi krewnymi. Takie rozumowanie przypomina wprawdzie średniowieczne zasady assasynów, ginących w imię islamu na każde skinienie swych władców, jednakże dzisiejsi terrorysty czynią niemalże tak samo. Stąd tak wielu wśród nich terrorystów – samobójców²⁸. Wierzą oni, iż zamachy samobójcze są najskuteczniejszą formą walki, ponieważ taka strategia wyrządza olbrzymie straty przy minimalnych stratach własnych²⁹. Fanatycznych zamachowców nie odstrasza myśl o śmierci, przeciwnie, uczestnictwo w świętej wojnie jest radością, dodatkowo motywuje ich gwarantowana nagroda w raju, męczeństwo

²⁷ *Ibidem*, s. 45.

²⁸ „Samobójcze zamachy są chyba najbardziej przerażającym przejawem islamskiego terroryzmu. I najbardziej niezrozumiałym dla ludzi Zachodu. Utrwalają stereotypowy obraz islamu jako religii gardzącej ludzkim życiem. Wywołują panikę, która nakręca z kolei spiralę nienawiści i przemocy. Zamachy terrorystów-samobójców stały się dziś podstawową ofensywną strategią Al-Kaidy w świętej wojnie z Zachodem – strategią nastawioną na to, by zabić jak najwięcej przypadkowych ludzi. Nie jesteś dobrym dżihadystą, jeśli nie zabijesz samego siebie w akcie zabijania wielu innych ludzi. Tymczasem Koran stanowczo zabrania samobójstwa, podobnie jak atakowania niewinnych kobiet czy dzieci”. A. Rashid, *Dżihad – następna fala. Nowe strategie terrorystów*. „Europa” 2008, nr 226 (2.08.2008), s. 11. Na temat zbieżności w dawnym i współczesnym rozumieniu „świętej wojny” pisała m.in. E. Wnuk-Lisowska, *Fundamentalizm i dżihad*, s. 111-115.

²⁹ Trudno się z tym nie zgodzić, mając w pamięci chociażby zamach na koszary US Marine Corps w Bejrucie w październiku 1983 roku – 242 zabitych żołnierzy kosztem życia jednego arabskiego fanatyka.

jest godne późniejszej chwały, nie tylko dla nich samych, lecz także dla rodziny i krewnych³⁰.

Kandydaci na samobójców werbowani są w meczetach i następnie indoktrynowani na specjalnych „kursach przygotowawczych” w medresach, islamskich szkołach teologicznych, rozsianych głównie na górzystym (równocześnie trudno dostępnym) pograniczu afgańsko-pakistańskim. Przyszli bojownicy Allaha mają od 15 do 25 lat. Każdy z nich cieszy się dobrym zdrowiem fizycznym i psychicznym, jest dojrzały i wie wystarczająco dużo o islamie. Na tych kursach muzułmańscy „instruktorzy” oraz ideologiczni wychowawcy wpajają im przekonanie, że poświęcając swe życie dla walki z „ostoją herezji i bezbożnictwa” stają się „*ulubionymi dziećmi Boga*” i za jego wstawiennictwem od razu po śmierci znajdą się w raju pełnym uciech i hurrysek, u boku Proroka i muzułmańskich świętych. Ponadto uczą się jak chronić swe szeregi przed szpiegami pracującymi dla Zachodu, od podstaw zdobywa wiadomości o postępowaniu się różnymi rodzajami broni, materiałami wybuchowymi, środkami łączności, tak by nie zostać namierzonym, czy organizowanie zasadzek na oddziały obcych wojsk. Rebeliant uczy się, jak za pomocą telefonu, akumulatora i baterii skonstruować śmiertelny ładunek wybuchowy. Poznają także elementy wyposażenia i strategii wojsk przeciwnika, zwłaszcza jego słabe strony; informacje te mają pomóc w lepszym zaplanowaniu i realizacji aktu terrorystycznego. Zyskują wskazówki, w jaki sposób odgrywać rolę ulicznego sprzedawcy, studenta czy kierowcy, aby będąc częścią tłumu, niepostrzeżenie uzyskiwać konieczne informacje o przeciwniku³¹.

Do naszych czasów wielu historyków, politologów i socjologów przebadano i usystematyzowało zjawisko międzynarodowego terroryzmu, a także kwestię wzajemnych relacji i kontaktów między „cywilizacją zachodnią” a światem wschodu i islamu. Nierzadko sprawa religii była jednym z głównych (choć nie zawsze najważniejszym) powodów, dla których państwa i narody tych różnych cywilizacji

³⁰ „Nie zaznacie spokoju. Będą jeszcze tysiące takich jak mój syn!”- z nieukrywaną dumą powiedział w wywiadzie dla dziennikarza CNN Mohammed el Amir, znany światu jako ojciec Mohammeda Atty, przywódcy zamachowców z 11 września. (M. Gadziński, *Nie zaznacie spokoju. Wstrząsający wywiad ojca zamachowca-samobójcy z 11 września*. „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 168 (21.07.2006), s. 6).

³¹ Z. Parafianowicz, J. Kamiński, *Jak wyszkolić mudżahedina. Dotarliśmy do podręcznika, z którego Talibowie poznają tajniki sztuki wojennej*. „Dziennik” z dnia 2-3.05.2009, s. 10.

wchodziły na ścieżkę konfliktów zbrojnych i terroru. Obok wydarzeń, które rzutowały na stosunki polityczne i gospodarcze, narastały złowrogie stereotypy i poglądy, które dodatkowo zatruwały świadomość ludzi i rodziły kolejne antagonizmy. Francuski publicysta Joan-Francois Revel napisał, że obecnie: „fundamentalizm jest najniebezpieczniejszym wyzwaniem dla zachodniej demokracji od czasu upadku światowego komunizmu”³². Czy zatem nasza cywilizacja wkroczyła już na nową ścieżkę wojenną, której celem będzie obrona zachodnich wartości, naszego sposobu życia, postępowania i rozumienia? Czy nasz świat stoi przed realnym zagrożeniem unicestwienia? Jeśli tak, co należy uczynić, by przetrwał wraz ze swym całym dorobkiem dla następnych pokoleń? Jak postępować, by burzyć narosłe przeciwieństwa i ponad nimi tworzyć mosty wzajemnego wybaczenia i porozumienia? Poszukiwanie odpowiedzi na te i inne pytania pozostawiam Szanownemu Czytelnikowi... .

Gabriela Sznajder, doktorantka na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM. Przygotowuje rozprawę doktorską na temat dziejów Biblioteki Kórnickiej PAN. Publikowała w zeszytach naukowych WNPiD UAM i w „Pamiętniku Biblioteki Kórnickiej” Pracuje w Muzeum Miasta Ostrowa Wielkopolskiego i jako wykładowca w ostrowskiej filii Społecznej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania z siedzibą w Łodzi.

³² J. Kaczmarek, *Problemy współczesnego świata*, s. 69.